

## Na prawo od prawicy. Rosnąca popularność partii radykalnych w Rumunii

Kamil Całus

W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy w Rumunii doszło do gwałtownego wzrostu popularności radykalnych i eurosceptycznych partii prawicowych, niechętnych udzielaniu wsparcia wojskowego czy finansowego Ukrainie, a niekiedy wprost opowiadających się za współpracą z Rosją. Według sondaży siły polityczne reprezentujące tego typu poglądy mogą liczyć łącznie nawet na ponad 25% głosów rumuńskiego elektoratu. Największym ugrupowaniem tej części sceny politycznej jest Związek Jedności Rumunów (AUR), czwarta siła w rumuńskim parlamencie. Obecnie ma on nawet 20% poparcia, rywalizując o drugą pozycję (po Partii Socjaldemokratycznej – PSD) z Partią Narodowo-Liberalną (PNL), do niedawna głównym reprezentantem prawicy na rumuńskiej scenie politycznej. Jednocześnie szybkim wzrostem popularności cieszy się w ostatnich miesiącach sympatyzujące z Rosją ugrupowanie S.O.S. România, notujące ok. 6% zwolenników.

Zjawisko wzrostu popularności partii radykalnych ma szczególne znaczenie w kontekście pełnego pakietu wyborów (do Parlamentu Europejskiego, lokalnych, parlamentarnych i prezydenckich), które zostaną zorganizowane w bieżącym roku w Rumunii. Choć jest bardzo mało prawdopodobne, że ugrupowania reprezentujące ten nurt ideologiczny zdołają w najbliższym czasie przejąć władzę w kraju czy też przeforsować swojego kandydata na stanowisko głowy państwa, to wzrost ich znaczenia w parlamencie oraz strukturach lokalnych może wymuszać w głównym nurcie rumuńskiej polityki wprowadzenie pewnych korekt.

### Profil radykałów: nacjonalistyczni eurosceptycy...

Partia AUR założona została dopiero w drugiej połowie 2019 r., zaś w wyborach parlamentarnych w grudniu 2020 r. zdobyła ponad 9% głosów. Wynik ten był ogromnym zaskoczeniem zarówno dla obserwatorów rumuńskiej sceny politycznej, jak i znacznej części elektoratu. Ugrupowanie uznawano za tak marginalne, że właściwie nie uwzględniano go w sondażach (w tych, w których o nie pytano, osiągało 2–3% poparcia). AUR od początku swego istnienia stanowił konglomerat środowisk nacjonalistycznych, ultrakonserwatywnych, eurosceptycznych i antysystemowych. Wśród jego reprezentantów znalazło się także wielu polityków promujących popularne teorie spiskowe.

Program AUR opiera się na czterech filarach: narodzie, wierze prawosławnej, rodzinie i wolności. Partia ta jest ugrupowaniem suwerenistycznym i eurosceptycznym (choć programowo jego członkowie



wolą mówić o tzw. eurorealizmie). Choć jego liderzy nie nawołują do opuszczenia UE, to opowiadają się za utrzymaniem możliwie daleko idącej niezależności od struktur wspólnotowych oraz przeciwko projektowi federalizacji Unii. Stanowczo krytykują również wszelkie promowane w ramach UE idee „progresywistyczne” i z niechęcią odnoszą się do kwestii praw mniejszości seksualnych (szczególnie postulatów wprowadzenia w Rumunii związków partnerskich czy małżeństw jednopłciowych). Mimo sięgania po hasła antyzachodnie partia ta popiera członkostwo Rumunii w NATO, widząc w tym ważny instrument zapewnienia bezpieczeństwa państwa.

Ugrupowanie ma wyraźny profil nacjonalistyczny i podnosi postulat dbania nie tylko o Rumunów mieszkających na terenie kraju,

lecz także o diasporę. Szczególnym zainteresowaniem tej partii cieszy się Republika Mołdawii – uznawana przez członków AUR za twór tymczasowy, którego państwowość jest sztucznym efektem utworzenia republiki sowieckiej na terytorium odebranych Rumunii przez ZSRR w 1940 r. Ugrupowanie opowiada się za możliwie najszybszym przyłączeniem Mołdawii do Rumunii. Podobnie jak właściwie cała mołdawska scena polityczna i przytłaczająca większość mieszkańców Rumunii również uznaje etnicznych Mołdawian zamieszkujących sąsiednią Republikę za Rumunów.

**” AUR oskarżany jest o nawiązywanie w swej retoryce i programie do tradycji rumuńskich organizacji faszystowskich i antysemickich z okresu międzywojnia i II wojny światowej.**

Dwoma głównymi postaciami w AUR są jego założyciele – George Simion i Claudiu Târziu. Wywodzący się ze środowisk kibicowskich Simion od lat znany był zarówno w Rumunii, jak i w sąsiedniej Republice Mołdawii jako główny promotor „unirei”, tj. zjednoczenia obydwu krajów. W 2011 r. stworzył on platformę Acțiunea 2012 (Akcja 2012) zrzeszającą ponad 30 „unionistycznych” (tj. prozjednoczeniowych) organizacji pozarządowych, przede wszystkim z Rumunii i Mołdawii, ale też reprezentujących diasporę rumuńską w innych państwach. Platforma przez kolejne lata organizowała liczne marsze i akcje promujące ideę zjednoczeniową. Simion nigdy nie ukrywał także swoich nacjonalistycznych poglądów oraz niechęci do zamieszkujących Rumunię mniejszości, w tym Węgrów. Tradycyjnie krytykuje on również władze w Kijowie za ich stosunek do mniejszości rumuńskiej<sup>1</sup>. Z kolei Târziu to dziennikarz silnie powiązany ze środowiskami cerkiewnymi. Przez lata działał w Koalicji na rzecz Rodziny – konserwatywnej organizacji pozarządowej, która w 2018 r. doprowadziła do referendum w sprawie wprowadzenia do konstytucji definicji małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny (referendum okazało się nieważne z powodu niskiej, 21-procentowej frekwencji).

Od początku swojego istnienia AUR oskarżany jest przez krytyków i większość mainstreamowych mediów o nawiązywanie w swej retoryce i programie do tradycji Żelaznej Gwardii oraz Legionu Michała Archanioła – rumuńskich organizacji faszystowskich i antysemickich z okresu międzywojnia i II wojny światowej, współrządzających krajem po przejściu władzy przez marszałka Iona Antonescu w latach 1940–1941. Choć liderzy AUR regularnie starają się te oskarżenia odpierać, to nie są one bezpodstawne. Wielu członków tej partii (w tym Târziu) w przeszłości wielokrotnie pozytywnie wypowiadali się o działalności przedstawicieli wspomnianych organizacji. Honorowym przewodniczącym ugrupowania i politykiem promowanym przez nie jako potencjalny kandydat na premiera w latach 2020 i 2021 był Călin Georgescu, który zasłynął licznymi kontrowersyjnymi wypowiedziami – w 2020 r. określił np. Iona Antonescu oraz Corneliu Codreanu (założyciela Legionu Michała Archanioła) mianem bohaterów<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Simion nie tylko konsekwentnie zarzuca władzom w Kijowie ograniczanie praw mniejszości rumuńskiej do kultywowania swojego języka i kultury, lecz przede wszystkim krytykuje Ukrainę za to, że ta uznaje mniejszość mołdawską (ok. 250 tys.) za odrębną od mniejszości rumuńskiej (ok. 150 tys.). Z punktu widzenia zarówno Simiona, jak i państwa rumuńskiego Mołdawianie stanowią część narodu rumuńskiego, a Kijów próbuje sztucznie zaniżyć liczebność mniejszości rumuńskiej na Ukrainie.

<sup>2</sup> *Cine este Călin Georgescu, propunerea AUR pentru funcția de premier*, Digi24, 13.12.2020, digi24.ro.

Partii AUR zarzuca się też tradycyjnie prorosyjskość, a nawet powiązania z rosyjskimi służbami. Oskarżenia te opierają się jednak głównie na poszlakach i nie zostały dotychczas wiarygodnie udowodnione. Niemniej jednak z tych właśnie względów Simion jest uznawany za persona non grata zarówno na Ukrainie, jak i w Mołdawii<sup>3</sup>. Programowo partia jest niechętna Rosji, widząc w tym kraju zagrożenie dla bezpieczeństwa Rumunii. Jednocześnie z niechęcią odnosi się ona także do Ukrainy oraz angażowania się Rumunii w trwającą wojnę rosyjsko-ukraińską, co stanowi paliwo dla oskarżających ją o promoskiewskość przeciwników politycznych.

### ...oraz prorosyjscy promotorzy teorii spiskowych

Drugą najpopularniejszą obecnie rumuńską partią radykalną jest powstała w listopadzie 2021 r. S.O.S. România, kierowana od maja 2022 r. przez senatorkę Dianę Șoșoacă, która dostała się do parlamentu z list AUR. W przestrzeni publicznej zaistniała głównie dzięki niezwykle radykalnym poglądom (nawet na tle tych prezentowanych przez kierownictwo AUR) oraz obliczonym na wzbudzenie sensacji, skandalizującym wypowiedziom i gestom politycznym. W trakcie pandemii COVID-19 senatorka stała się jedną z czołowych reprezentantów ruchu antyszczepionkowego (publicznie porównywała osoby decydujące się na szczepienie do „owiec idących na rzeź”) oraz przeciwniczek obostrzeń sanitarnych (w ramach protestu m.in. występowała w parlamencie w kagańcu, mającym imitować maseczkę higieniczną). Otwarcie opowiada się ona również za wystąpieniem Rumunii z UE.

Jej skrajna działalność i brak woli podporządkowania się linii partyjnej doprowadziły już w lutym 2021 r. do wydalenia Șoșoaki z AUR, po czym zaczęła ona tworzyć własny projekt polityczny. Kierowana przez nią S.O.S. România jest partią nie tylko silnie nacjonalistyczną i antyzachodnią, lecz także irredentystyczną, antyukraińską i otwarcie prorosyjską. W marcu 2022 r., tuż po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji rosyjskiej na Ukrainę, Șoșoacă odwiedziła ambasadę Rosji w Bukareszcie, aby – jak sama to określiła – przedyskutować potencjalne zadeklarowanie przez Rumunię neutralności w trwającym konflikcie oraz pośrednictwo w procesie ewentualnych negocjacji pokojowych między Moskwą a Kijowem<sup>4</sup>. Rok później wystąpiła w parlamencie z projektem ustawy przewidującej aneksję przez Bukareszt należących przed II wojną światową do Rumunii ziem ukraińskich, w tym północnej Bukowiny, Budziaku czy Wyspy Wężowej (za co została uznana przez Kijów za „zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego” i objęta sankcjami)<sup>5</sup>. Jej działalność konsekwentnie promują rosyjskie media, w tym rumuńskojęzyczna redakcja portalu Sputnik, który w 2021 r. obwołał senatorkę „politykiem roku”<sup>6</sup>.

” **Wzrost popularności partii radykalnych wynika m.in. ze słabości tradycyjnej rumuńskiej elity politycznej oraz z frustracji związanej z pozycją Rumunii w UE.**

### Przyczyny wzrostu popularności partii radykalnych

Obserwowany w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy gwałtowny wzrost popularności partii radykalnych w Rumunii ma wiele przyczyn. Przede wszystkim wynika ze słabości tradycyjnej rumuńskiej elity politycznej, z niezadowolenia z działań rządu w zakresie walki z pandemią COVID-19 oraz narastającej frustracji związanej z pozycją Rumunii w UE.

<sup>3</sup> V.Vițu, *George Simion, liderul AUR, interzis în Republica Moldova pentru încă cinci ani*, RFI România, 14.02.2024, rfi.fr.

<sup>4</sup> A. Ghiorghe, *Diana Șoșoacă, Dumitru Coarnă și alți parlamentari au discutat cu ambasadorul Rusiei despre neutralitate și negocieri de pace la București. Cum a reacționat PSD*, Adevărul, 31.03.2022, adevarul.ro.

<sup>5</sup> D. Vulcan, *Ministerul de Externe al Ucrainei cere sancționarea senatoarei Diana Șoșoacă*, Radio Europa Liberă, 25.03.2023, romania.europalibera.org.

<sup>6</sup> I. Birzoi, *Sputnik o nominalizează pe Diana Șoșoacă drept „omul politic al anului 2021” din România. Argumentele invocate*, Ziare, 15.12.2021, ziare.com.

Fundamentalne znaczenie dla tego zjawiska zdaje się mieć głównie postępujące zmęczenie i rozczarowanie elektoratu klasycznymi, mainstreamowymi ugrupowaniami prawicowymi i centroprawicowymi, na czele z PNL. Ta tradycyjnie najpotężniejsza i dysponująca najrozleglejszymi strukturami terenowymi partia prawicowa, istniejąca na rumuńskiej scenie politycznej od początku lat 90., notuje obecnie najniższe od ponad dekady poparcie, oscylujące według sondaży w przedziale 16–19% (w wyborach parlamentarnych w grudniu 2020 r. ugrupowanie to uzyskało 25% głosów).

Poczucie rozczarowania tą partią wzrosło wyraźnie w drugiej połowie 2021 r. Doszło wówczas do rozpadu centroprawicowej koalicji PNL i Związku Ocalenia Rumunii –

USR (wspieranej przez Demokratyczny Związek Węgrów w Rumunii – UDMR), co spotkało się z negatywną reakcją elektoratu obwiniającego narodowych liberałów za doprowadzenie do kryzysu politycznego w trakcie czwartej fali pandemii. Wizerunek PNL ucierpiał jeszcze bardziej, gdy w grudniu 2021 r., w celu utrzymania władzy i odsunięcia perspektywy przedterminowych wyborów kierownictwo partii zdecydowało się na zawarcie „wielkiej koalicji” ze swoim głównym rywalem politycznym – PSD. PNL przez lata konsekwentnie zarzucała socjaldemokratom korupcję oraz łamanie zasad praworządności (szczególnie w okresie napięć na tym tle między Bukaresztem a Komisją Europejską w latach 2017–2019). Utworzenie wspólnego rządu z centrolewicą zostało potraktowane przez część elektoratu PNL jako zdrada<sup>7</sup>.

Wizerunkowi PNL nie pomogła też seria konfliktów wewnętrznych, w tym odejście z ugrupowania (wraz z 16 posłami i senatorami) w listopadzie 2021 r. byłego premiera i przewodniczącego narodowych liberałów Ludovica Orbana. Co więcej, także jednoznacznie kojarzony z PNL prezydent Klaus Iohannis jest skrajnie niepopularny i obecnie, tj. u kresu swojej drugiej kadencji, notuje 16-procentowe zaufanie społeczne (dla porównania – gdy obejmował urząd w 2015 r. cieszył się zaufaniem 65% elektoratu)<sup>8</sup>.

W efekcie część wyborców o poglądach prawicowych (niekoniecznie skrajnych) zwraca się w kierunku AUR lub – rzadziej – partii S.O.S. România, widząc w tych ugrupowaniach autentycznych, nieskorumpowanych przedstawicieli opcji konserwatywnej. Paradoksalnie elektorat wspomnianych partii zasilają również te osoby, które do niedawna opowiadały się za PSD, postrzegając ją jako siłę suwerenistyczną (socjaldemokraci często wchodzili w spory z Komisją Europejską).

Jednym z kluczowych czynników, który w trakcie wyborów parlamentarnych w grudniu 2020 r. pozwolił na przebicie się AUR (i współpracującej z nią wówczas Șoșoaki) do głównego nurtu rumuńskiej polityki, była pandemia COVID-19. Występujący przeciwko obostrzeniom sanitarnym i kampanii szczepień działacze tej partii korzystali z narastającego niezadowolenia społecznego oraz coraz większej popularności teorii spiskowych związanych z pandemią. Organizowali oni liczne akcje protestacyjne i publikowali krytyczne wobec rządu treści w mediach społecznościowych, które z kolei były szybko rozpowszechniane przez przeciwników ograniczeń sanitarnych i osoby uznające COVID-19 za ponadnarodowy spisek mający ograniczyć wolność obywateli. Mimo wygaśnięcia pandemii związane z nią skandale – w tym korupcyjne<sup>9</sup> – wciąż stanowią paliwo propagandowe dla ugrupowań opozycyjnych.

<sup>7</sup> K. Całus, *Wielka koalicja po rumuńsku*, OSW, 2.12.2021, [osw.waw.pl](https://osw.waw.pl).

<sup>8</sup> R. Eremia, C. Morozanu, *Încrederea în politicianul Iohannis a intrat la apă după 9 ani de mandat. Cum a avut loc prăbușirea bruscă*, Adevărul, 4.01.2024, [adevarul.ro](https://adevarul.ro).

<sup>9</sup> W końcu 2023 r. w Rumunii wybuchł skandal związany z ujawnieniem nabycia przez centroprawicowy rząd premiera Florina Cîțu zbyt wielu dawek szczepionki przeciwko COVID-19, co natychmiast podchwyciły obydwie partie (zamiast ok. 37,5 mln zamówiono w sumie ponad 90 mln sztuk, co naraziło skarb państwa na straty w wysokości ok. 1 mld euro). Zob. M. Necsutu, *Romanian Prosecutors Seek Lifting of Immunity for Former Govt Members*, Balkan Insight, 24.11.2023, [balkaninsight.com](https://balkaninsight.com).

Na popularność radykalnych ugrupowań nacjonalistycznych wpłynęło także narastające w ostatnich latach rozczarowanie członkostwem w UE. Związane jest ono z poczuciem znacznej części opinii publicznej, że Rumunia nie jest traktowana w Unii w sposób równy czy że wręcz jest wyzyskiwana przez zachodnich partnerów. Paliwem dla tego typu nastrojów jest m.in. motywowane politycznie blokowanie przez część państw UE (niegdyś Holandię, aktualnie Austrię) akcesji Rumunii do strefy Schengen. W konsekwencji w 2021 r. (tj. bezpośrednio po sukcesie wyborczym AUR) aż 78% Rumunów deklaroowało, że czuje się „obywatelami UE drugiej kategorii”, a 54% czuło się w Unii dyskryminowanych<sup>10</sup>. Jednocześnie aż 56% obywateli skłonnych było przychylić się do twierdzenia, że za zanieczyszczenie środowiska naturalnego w Rumunii odpowiadają zagraniczne (zachodnie) firmy, a 35% utrzymywało, że budowę autostrad w ich kraju blokują „obce mocarstwa”.

Obecnie, choć większość społeczeństwa jest proeuropejska, to aż 26% Rumunów uważa, że ich państwo powinno opuścić UE<sup>11</sup>.

AUR zdołał także zapewnić sobie

poparcie znacznej części Rumunów mieszkających poza granicami (na partię tę w 2020 r. głosował co czwarty przedstawiciel diaspory). Tak duży sukces wśród tej grupy wyborców był przede wszystkim efektem zaangażowania członków partii w skierowaną właśnie do emigrantów kampanię w mediach społecznościowych. Do konsolidacji elektoratu radykalnego przyczynia się również trwająca wojna rosyjsko-ukraińska, która zwiększa atrakcyjność podnoszonych przez AUR i S.O.S. România haseł nawołujących do nieangażowania się w trwający konflikt oraz do ograniczenia lub zupełnego zaprzestania wsparcia dla Kijowa.

**» AUR zdaje sobie sprawę, że aby przyciągnąć do siebie kolejnych wyborców, musi złagodzić dotychczasową retorykę i unikać skandali odstraszać mniej radykalną część elektoratu.**

### Strategie elektoralne...

Kierownictwo AUR, które w ciągu ostatnich trzech lat zdołało podwoić swój elektorat (z 9% w wyborach parlamentarnych z końca 2020 r. do ok. 20–21% w obecnych sondażach), zdaje sobie sprawę, że aby przyciągnąć do siebie kolejnych wyborców, musi złagodzić dotychczasową retorykę i unikać niepotrzebnych skandali, odstraszać mniej radykalną, choć sympatyzującą z prawicą część elektoratu. Jeszcze w listopadzie 2023 r. oskarżany regularnie o antysemityzm i sympatyzowanie z ruchem legionowym Simion spotkał się w Bukareszcie z ambasadorem Izraela i uznał rumuńską odpowiedzialność za Holocaust, którego rząd Antonescu dopuszczał się na terytoriach okupowanych przez Rumunię, oraz wyraził „głęboki żal” z tego powodu<sup>12</sup>.

Jednocześnie AUR, który do tej pory zajmował ambiwalentne, jeśli nie sceptyczne stanowisko wobec rumuńskiej obecności w UE (sugerując, że opuszczenie wspólnoty jest całkowicie możliwe i dopuszczalne), stara się od pewnego czasu podkreślać, że wyjście z Unii nie jest jego politycznym celem. Na początku marca, nawiązując do kampanii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, Simion wprost stwierdził, że jego ugrupowanie nie chce „opuszczać Europy”, ale walczy o to, by Rumunia zajęła w niej należne jej miejsce<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Majoritatea românilor consideră că sunt privați drept „cetățeni de mână a doua” în UE. O treime crede că în România construcția autostrăzilor e blocată de puteri străine, *Economica.net*, 29.03.2021, [economica.net](http://economica.net).

<sup>11</sup> A. Traicu, *SONDAJ Cum se raportează românii la apartenența la UE și NATO și câți ar lupta ca să-și apere țara*, *Adevărul*, 6.12.2023, [adevarul.ro](http://adevarul.ro).

<sup>12</sup> M. Bachner, L. Berman, *Israeli envoy meets head of Romanian party accused of antisemitism, drawing rebuke*, *The Times of Israel*, 28.08.2023, [timesofisrael.com](http://timesofisrael.com).

<sup>13</sup> *Apărătorii Patriei Române în Europa. Noi, românii, suntem APĂRĂTORII SECULARI AI EUROPEI*, 2.03.2024, [georgesimion.ro](http://georgesimion.ro).



Wyrazem „deradykalizacji” profilu AUR jest także deklarowana przez tę partię wola dołączenia jej przyszłych reprezentantów w Parlamencie Europejskim (spodziewanych ok. 7–8 posłów z 33 przypadających Rumunii) do Europejskiej Partii Konserwatystów i Reformatorów (ECR), a nie bardziej skrajnej Tożsamości i Demokracji (ID)<sup>14</sup>. Zarówno Simion, jak i pozostali politycy AUR starają się konsekwentnie budować jak najlepsze relacje z odgrywającą ważną rolę w ECR premier Włoch Giorgią Meloni. W grudniu 2023 r. lider AUR nazwał ją „lwicą Europy”, a ugrupowanie Bracia Włosi – „modelem politycznym” dla jego partii<sup>15</sup>.

Efektom ubocznym łagodzenia przekazu politycznego przez AUR jest wzrost popularności S.O.S. Români, która zagospodarowuje rozczarowanych taką ewolucją wyborców radykalnych (jeszcze rok temu ta marginalna wówczas partia notowała 1–2% poparcia, obecnie wynosi ono ok. 6%). Zwiększenie się liczby zwolenników tego ugrupowania wynika także z ogromnej rozpoznawalności jego liderki, która – dzięki licznym skandalom i odbijającym się szerokim echem kontrowersyjnym wypowiedziom – jest promowana w mediach zarówno tradycyjnych, jak i społecznościowych. W marcu 2024 r. Șoșoacă była rozpoznawana przez 94% Rumunów, osiągając w ten sposób wynik lepszy niż premier Marcel Ciolacu (93%), przewodniczący Senatu i szef PNL Nicolae Ciucă (88%) czy Simion (85%)<sup>16</sup>.

### ...i perspektywy powyborcze

Wydaje się pewne, że czerwcowe wybory do Parlamentu Europejskiego (oraz w mniejszym stopniu wybory lokalne, organizowane tego samego dnia) będą politycznym sukcesem AUR, który nie tylko pozwoli mu wprowadzić do PE swoich deputowanych, lecz także – co ważniejsze – wzmocni ugrupowanie przed planowanymi na koniec roku wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi. Ponieważ PSD i PNL w wyborach europejskich będą startować ze wspólnej listy, AUR (z wynikiem ok. 20%) będzie mógł argumentować, że zajął de facto drugie miejsce i podwoił poparcie z wyborów parlamentarnych 2020 r. Nie jest jednak pewne, czy jego eurodeputowani przyłączą się ostatecznie do ECR. Mimo wspomnianych wcześniej zapowiedzi liderzy AUR grożą wycofaniem swojego akcesu do tej grupy, jeśli zdecyduje się ona na współpracę z węgierskim Fideszem<sup>17</sup>. W takiej sytuacji niewykluczone jest dołączenie rumuńskich nacjonalistów do ID (AUR utrzymuje z tą grupą kontakty).

W kontekście wyborów do parlamentu krajowego należy spodziewać się, że obydwie partie radykalne uzyskają w sumie około jednej czwartej głosów. Nie mają

**” Ewolucji rumuńskiego dyskursu politycznego w stronę narodową będzie sprzyjała presja ze strony partii radykalnych. Rumunia pozostanie jednak państwem jednoznacznie proatlantyckim.**

jednak szans na współtworzenie przyszłego rządu. Żadne z pozostałych ugrupowań głównego nurtu nie postrzega AUR czy S.O.S. Românię jako potencjalnego koalicjanta. Będące obecnie w koalicji rządzącej PSD i PNL zgromadzą prawdopodobnie ok. 45–50% głosów, co prawdopodobnie zmusi je do poszukiwania wsparcia wśród pozostałych dwóch sił politycznych, które wedle sondaży znajdują się w parlamencie. Nie będzie to jednak łatwe, gdyż Sojusz Zjednoczonej Prawicy – ADU (w którego skład wchodzi m.in. USR i Siła Prawicy – partia kierowana przez byłego lidera PNL Orbana), mogący liczyć na ok. 15% poparcia, nastawiony jest bardzo niechętnie do współpracy z socjaldemokratami.

<sup>14</sup> Do ID należy m.in. Alternatywa dla Niemiec (AfD) czy współkierowane przez Marine Le Pen francuskie Zjednoczenie Narodowe (RN).

<sup>15</sup> A. Draghici, *George Simion, discurs alături de Giorgia Meloni pe care a numit-o 'leoaica Europei': Modelul nostru politic nu este Ursula von der Leyen*, stiripesurse.ro, 17.12.2023, stiripesurse.ro.

<sup>16</sup> D. Popa, *Sondaj INSCOP – Klaus Iohannis, politicianul cu cea mai mare notorietate, urmat de Gabriela Firea. Pe locul al treilea, Diana Șoșoacă*, HotNews.ro, 13.11.2023, hotnews.ro.

<sup>17</sup> M. Griera, *AUR amenință că va renunța la intenția de a se alătura Grupului Conservatorilor și Reformiștilor Europeni din cauza FIDESZ: Ungurii au revendicări teritoriale / Ne e imposibil să fim în aceeași alianță cu ei – presă*, G4Media.ro, 14.02.2024, g4media.ro.

Mimo to może się zdecydować na dołączenie do partii tworzących aktualnie „wielką koalicję”, aby uchronić kraj przed przedterminowymi wyborami i dalszym wzrostem popularności partii radykalnych. Do koalicji – bez oporów ideologicznych – może przystąpić także „węgierska” UDMR (ok. 5%), która już wcześniej współpracowała zarówno z PSD, jak i PNL.

Mimo że ani AUR, ani S.O.S. România nie będą w przyszłej kadencji tworzyły rządu (Simion i Șoșoacă nie mają też realnych szans na sukces wyborach prezydenckich, gdyż notują obecnie odpowiednio ok. 13 i 14% poparcia), to wzrost ich znaczenia w parlamencie i strukturach lokalnych może wymuszać na nowej koalicji rządzącej uwzględnianie lub przynajmniej odnoszenie się do części z ich postulatów. Dominująca w przyszłym rządzie PSD może pod wpływem narracji AUR zacząć – podobnie jak w przeszłości – odwoływać się do haseł nacjonalistycznych (w tym np. protekcjonizmu gospodarczego) oraz wrócić do narracji suwerenistycznej, którą partia ta posługiwała się m.in. w latach 2017–2018, w czasie sporu z KE, dotyczącego praworządności. Próby przekonania do siebie w ten sposób choć części nastawionego nacjonalistycznie elektoratu będą prowadziły najpewniej do napięć w koalicji (szczególnie z PNL).

Rumunia pozostanie państwem jednoznacznie proatlantyckim, zaś jej stosunek do Rosji nie ulegnie zasadniczej zmianie. Jednocześnie ewolucji rumuńskiego dyskursu politycznego w stronę narodową będą sprzyjały nie tylko sama presja ze strony partii radykalnych, lecz także coraz mocniej wyrażane poglądy elektoratu, który zgodnie z badaniami opinii wykazuje rozczarowanie słabą rumuńską pozycją w UE oraz w istotnej części reprezentuje poglądy narodowe i konserwatywne.